

Agata Muszyńska

Rosyjski renesans kulturowy początków XX wieku oczami Mikołaja Bierdiajewa

Pisma Humanistyczne 7, 21-31

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rosyjski renesans kulturowy początków XX wieku oczami Mikołaja Bierdiajewa

Niedługo przed śmiercią, w 1948 roku, wybitny rosyjski filozof Mikołaj Bierdiajew¹ ukończył swoją *Autobiografię filozoficzną*, w której o renesansie kulturowym w Rosji napisał: „Wiele z twórczego wysiłku tamtych lat weszło do dalszego rozwoju kultury rosyjskiej i obecnie jest chlubą wszystkich kulturalnych Rosjan. Wtedy jednak był to zachwyt twórczym wysiłkiem, nowością, walką, wyzwaniem. W tamtych latach Rosja otrzymała wiele talentów. Była to epoka budzenia się w Rosji samodzielnej myśli filozoficznej, rozkwitu poezji i wyostrenia smaku estetycznego, religijnych niepokojów i poszukiwań [...] Pojawili się nowi twórcy, otworzono nowe źródła życia twórczego, postrzegano nowe zorze, jednoczono poczucie schyłku i zguby z poczuciem początku i nadzieją na przemienienie życia”².

W całej Europie ostatnie dziesięciolecie przed I wojną światową to czas spokoju, postępu i niebywałego rozkwitu kulturalnego, *belle époque* — piękna epoka, której drugim, bardziej mrocznym rysem był nieokreślony niepokój przed tym co ma nadejść w nowym stuleciu i przecucie nadciągających katastrof, owego schyłku i zguby. W Rosji jednak odrodzenie kulturalne na przełomie XIX i XX wieku było zjawiskiem wyjątkowym. Jak pisał Bierdiajew, narodowi rosyjskiemu nigdy nie było dane w pełni przeżyć nowożytnego renesansu w takim wymiarze, jak to miało miejsce na Zachodzie, we Włoszech czy Niderlandach. Kulturalna elita kraju stanowiła zawsze jedynie cienką warstewkę w społeczeństwie, a i tak przez stulecia była tłamszona przez carski reżim. Nie mając wcześniej szansy partycypować w pięknie renesansu, Rosja doświadczyła wszelako w pełni wszystkich jego wy-

¹ Bierdiajew był bardzo płodnym autorem. Spod jego pióra wyszły 43 książki i 440 artykuły. Spośród najważniejszych jego dzieł można wymienić: *Filozofia Wolności* (1911, 1955), *Sens Twórczości. Próba usprawiedliwienia człowieka* (1915; 2001), *Nowe średniowiecze* (1924; 1997), *Sens historii* (1923; 2002), *Autobiografia filozoficzna* (1949; 2002), *Egzystencjalna dialektyka Boga i człowieka* (1952; 2004), *Filozofia nierówności. Listy do nieprzyjaciół. Rzecz o filozofii społecznej* (1923, 2006), *Królestwo Ducha i królestwo cezara* (1951; 2003), *Światopogląd Dostojewskiego* (1968, 2004), *Źródła i sens rosyjskiego komunizmu* (1955, 2005), *Niewola i wolność człowieka. Zarys filozofii personalistycznej* (1972; 2003), *Rozważania o egzystencji. Filozofia samotności i wspólnoty* (1934, 2002), *Rosyjska idea* (1946, 1999). [W nawiasach podano daty pierwszych wydań w oryginale i najnowszych wydań polskich].

² M. Bierdiajew, *Autobiografia filozoficzna*, Kęty 2002, s. 124.

turzeń, które doprowadziły europejską cywilizację do głębokiego kryzysu³. Swoją własny renesans Rosjanie przeżyli dopiero na przełomie XIX i XX wieku, krótko i gwałtownie. Choć w całej Europie kultura wówczas niebywale kwitła, nigdzie nie została tak brutalnie unicestwiona, jak w 1917 roku w Rosji, gdy nadeszła bolszewicka apokalipsa.

Rosyjski renesans kulturowy, „Srebrny wiek”, był zjawiskiem bezprecedensowego rozkwitu sił twórczych i ożywionej działalności rosyjskich artystów, malarzy, kompozytorów, pisarzy, a nade wszystko filozofów. Za przewodnika po tej szczególnej epoce, posłuży nam jeden z nich, autor przytoczonego na początku cytatu — Mikołaj Bierdiajew. Był on z jednej strony czołowym przedstawicielem rosyjskiego renesansu kulturowego, z drugiej zaś pierwszym, który wprowadził do kulturoznawstwa to pojęcie⁴. Jego życiorys, mimo iż jest biografią niezwyklej indywidualności, zawiera w sobie wiele elementów typowych dla biografii innych twórców owej epoki.

Bierdiajew urodził się 18 marca 1874 roku w Obuchowie koło Kijowa. Jego ojciec pochodził z rodu o wojskowych tradycjach, matka zaś miała korzenie francuskie i po części także polskie, dlatego rodzina młodego Mikołaja utrzymywała bliskie stosunki z Branickimi. Bierdiajew w dorosłym życiu wyrzekł się swojego arystokratycznego pochodzenia — jego niechęć do wojskowych sprawiła, że szybko porzucił szkołę kadetów i zdecydował się zdawać na uniwersytet. Od dziecka przejawiał skłonność do filozofii i już wówczas wiedział, że jej właśnie chce poświęcić życie. Poszukiwanie własnej drogi nie było jednak łatwe. Charakterystycznym rysem w biografii Bierdiajewa, podobnie jak w przypadku innych filozofów tego okresu był epizod marksistowski. W latach 90 XIX wieku marksizm był zjawiskiem na tyle istotnym, że nie można było wobec niego pozostać obojętnym. Bierdiajew także zainteresował się tym ruchem, co tłumaczył wynikało z jego buntowniczej, rewolucjonistycznej natury. Jak sam pisał: „skłonny jestem przypuszczać, że te same motywy doprowadziły mnie do rewolucji i do religii. W obu przypadkach czułem niechęć do zadowalania się «tym światem», chciałem wyjść z «tego świata» ku «innemu światu»”⁵.

Za udział w ruchu socjalistycznym, Bierdiajew został dwukrotnie aresztowany — za drugim razem, w 1898 roku zesłano go do Wołogdy, gdzie przebywał 3 lata. Tam zaczął sobie zdawać sprawę, że jego wyobrażenie marksizmu nie jest tożsame z tą wizją, jakiej hołdowali jego towarzysze. Bierdiajew zbyt mocno dążył do transcendencji, czując niechęć do praktycznej, doczesnej strony życia, marksizm zaś, jak się okazało, był zainteresowany wyłącznie „tym światem”. Z biegiem czasu także sami marksiści coraz mocniej odsuwali się od Bierdiajewa. Jeden z socjalde-

³ M. Bierdiajew, *Nowe średniowiecze*, Komorów 1997, s. 82–83.

⁴ Por. I. Bikułowa, *Przełom wieku XIX i XX — „Srebrny Wiek” kultury rosyjskiej*, [w:] *Wschodni rocznik humanistyczny*, t. V za 2008 r., s. 160.

⁵ M. Bierdiajew, *Autobiografia...*, s. 101.

mokratów, który wraz z nim przebywał na zesłaniu w Wołogdzie, z wykształcenia psychiatra, ukradkiem badał stabilność emocjonalną Bierdiajewa, uważając jego idealizm i poszukiwania metafizyczne za widomą oznakę choroby psychicznej. Ostatecznie więc Bierdiajew poszedł za prądem, który inny wybitny rosyjski filozof tego okresu Sergiusz Bułgakow, określił: „od marksizmu do idealizmu”⁶, stał się filozofem religijnym.

Bierdiajew często podkreślał, że jest kontynuatorem myśli trzech wielkich myślicieli XIX wieku: Fiodora Dostojewskiego, Włodzimierza Sołowjowa i Mikołaja Fiodorowa. Obecnie są oni uznawani za prekursorów renesansu filozoficzno-religijnego w Rosji, choć, co symptomatyczne, tylko Sołowjow był profesjonalnym filozofem. Dostojewski, nieustrudzony piewca rosyjskiej duszy, był przede wszystkim pisarzem, choć filozofującym. Pisarzem-prorokiem, jak określa go profesor Andrzej Walicki⁷. Dążenie do zatarcia granicy między dyskursem filozoficznym a literackim, stanie się zresztą charakterystyczną cechą renesansu rosyjskiego. Trudno jest uchwycić w dziełach tego okresu granicę między literaturą a filozofią — pisarze stawali się filozofami, filozofowie często mieli zacięcie literackie⁸. Charakterystyczne jest także to, że mimo religijnego — chrześcijańskiego charakteru rosyjskiego renesansu, było to chrześcijaństwo mierzące się z wszelkimi problemami nowoczesności, a filozofowie tego nurtu niejednokrotnie głęboko wierzyli w postęp. Do tego stopnia, że wspomniany Mikołaj Fiodorow nie wahał się za najważniejszą misję ludzkości uznać wskrzeszenie wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek żyli na ziemi; przywrócenie ich do życia ku chwale Boga, ale całkiem dosłownie, dzięki postępowi naukowemu i technologicznemu. Fiodorow był zresztą prywatnie wielkim ekscentrykiem, z własnej woli żyjącym na granicy ubóstwa i prawdopodobnie w celibacie, potępiał bowiem instynkt prokreacyjny człowieka. Jako bibliotekarz w Muzeum Rumiancewa, zadziwiał odwiedzających je intelektualistów swoją erudycją i śmiałością propagowanych przez siebie idei⁹. Religię z nauką usiłował pogodzić także Włodzimierz Sołowjow, syn słynnego historyka Sergiusza Sołowjowa. Uznawał on w zupełności teorię ewolucji, uważając jednakże, że na każdym ważnym jej etapie, konieczna była boska interwencja. Kolejnym stadium ewolucji człowieka, według Sołowjowa będzie człowiek duchowy, który osiągnąwszy moralną doskonałość, zostanie dzięki boskiej łasce przebóstwiony¹⁰. Idea doskonalenia duchowego zarówno jednostek, jak i społeczeństw, będzie odtąd

⁶ Bułgakow także zaczynał jako marksista. Zmiana w jego światopoglądzie w kierunku filozofii religijnej wiązała się z głębokim kryzysem egzystencjalnym i nawróceniem, które przeżył. *Od marksizmu do idealizmu* to tytuł zbioru szkiców Bułgakowa. Por. S. Mazurek, *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny*, Warszawa 2008, s. 137–138.

⁷ A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 479.

⁸ S. Mazurek, *Rosyjski renesans...*, s. 35.

⁹ *Ibidem*, s. 45–46.

¹⁰ *Ibidem*, s. 67–68.

częstym *leitmotywem* rosyjskiego renesansu. Największym osiągnięciem wszystkich trzech prekursorów renesansu było jednak przesunięcie całej rosyjskiej kultury filozoficznej w kierunku religii i próba pogodzenia jej zarówno z nowoczesną nauką, jak i kulturą¹¹, co niejednokrotnie wiązało się już na wstępie z krytyką anachronicznego, historycznego chrześcijaństwa.

Od tej krytyki rozpoczął także swoje rozmyślenia Bierdiajew. Historyczne chrześcijaństwo uważał za sztuczne, było ono według niego jedynie symboliczną egzemplifikacją wiary, a nie wiarą żywą. Dogmaty, obrzędy, tradycje i nakazy przysłaśniały to, co powinno być najistotniejsze, czyli Boga. Jak pisze w *Autobiografii filozoficznej*: „W istocie zawsze uważałem, że chrześcijaństwo zostało skażone, aby zadowolić ludzkie instynkty, aby usprawiedliwić swoje odejście od wypełniania przykazań Chrystusa [...] Chrześcijaństwo nie tylko nie było realizowane w życiu, co zawsze można wyjaśnić grzesznością ludzkiej natury, ale zostało też skażone w samej nauce, aż do samej dogmatyki. Wymyślono usprawiedliwianie swoich poglądów na bazie nauki chrześcijańskiej. Niegodziwości chrześcijan nie mają sobie równych w historii”¹².

W istocie była to druzgocąca krytyka, wynikająca jednakże w dużej mierze z charakteru Bierdiajewa, który ponad wszystko umiłował wolność, a chrześcijańska ortodoksja, z jej pokorą i stłamszeniem człowieka, była, jego zdaniem, wolności wroga. Podobnie traktował ideę piekła, którą według niego wymyślili ludzie, pragnący piekła dla innych, ale nigdy dla siebie. Świadomość wiecznych mąk piekielnych i historyczny strach przed nimi przez całe stulecia pozwalały rządzić ludzkimi masami. Bierdiajew, mimo głębokiej wiary, nie cierpiał więc zinstytucjonalizowanego Kościoła, choć nigdy z niego nie odszedł. W korpusie kadetów, za czasów młodości, wywołał skandal, otrzymując jedynkę z religii, w dwunastostopniowej skali. Nie potrafił bowiem nauczyć się liturgii prawosławnej, tak sztuczna mu się wydawała. Wewnętrznie, jak często powtarzał, zawsze pozostawał „religijnym anarchistą” i ideę Boga rozwijał zupełnie bez udziału Kościoła, przede wszystkim jako ideę wolności¹³. Kwintesencję tych rozmyślań wyrażają słowa: „Religia nie jest poczuciem zależności człowieka, ale jest poczuciem niezależności człowieka. Jeśli nie ma Boga, to człowiek jest istotą całkowicie zależną od przyrody i społeczeństwa, od świata i państwa. Jeśli jest Bóg to człowiek jest istotą duchowo niezależną”¹⁴.

Filozofia Bierdiajewa, gdyby próbować ją zaliczyć do jakiejś kategorii, to refleksja egzystencjalistyczna i personalistyczna, przykładająca szczególną wagę do autonomicznej i wolnej jednostki. Bierdiajew jednak zawsze bronił się przed klasyfikowaniem go do jakiegokolwiek nurtu, w ogóle nie przepadał za filozofią

¹¹ Ibidem, s. 81–83.

¹² M. Bierdiajew, *Autobiografia...*, s. 61–62.

¹³ Por. R. Paradowski, Mikołaj Bierdiajew i Fiodor Stiepun o wolności. Wolność jako wierność, [w:] *Emigracja rosyjska. Losy i idee*, red. R. Bäckner, Z. Karpus, Łódź 2002, s. 103–109.

¹⁴ M. Bierdiajew, *Autobiografia...*, s. 158.

akademicką i pogardzał naukową sławą. Nawet na nieformalnych spotkaniach w różnorodnych kółkach dyskusyjnych, nie czuł się do końca swobodnie, choć był wytrawnym mówcą i trudnym do przegadania dyskutantem. Wspominając ten okres, Bierdiajew pisze o żarliwych polemikach i egzotycznych pomysłach jego kolegów, jak na przykład zorganizowane przez największych pisarzy „misteria Dionizosa”, których uczestnicy liczyli, że w barwnym tanecznym korowodzie uda im się osiągnąć ekstazę.

Na skraju tego artystycznego upojenia, przeblýskiwał jednak stale trudny do zdefiniowania lęk i przecucie nadciągającej burzy, bardziej lub mniej uświadomione. Ten mrok czający się w najdalszych zakątkach ludzkich serc, wyczuwalny był także w poezji. Dekadencki pesymizm był charakterystyczną cechą rosyjskich symbolistów¹⁵ — warto wspomnieć o takich nazwiskach, jak Fiodor Sołogub, Zinaida Hippius, Walerij Briusow, Andrzej Bieły czy Aleksander Błok. Jeden z licznych wierszy tego ostatniego można w tym miejscu zacytować:

(tłum. Jan Lechoń)
*Złowrogi jest wieczorny chłód,
Ten wiatr, wyjący jakby w trwodze,
I tajemniczy słycać chód.
Jak trwożny tupot nóg na drodze.
Dogasający zorzy pas
Jak przypomnienie bólów życia,
Widomy znak, że zamknął nas
Fatalny krąg, nie do rozbicia.
lipiec 1902¹⁶*

Błok urodził się w 1880 roku. Bardzo wcześnie zaczął tworzyć, a jego mroczna liryka, w której panoszy się zło i śmierć, doskonale ilustruje niewypowiedziany niepokój, charakterystyczny dla *Fin de siècle*. Noc i zamglony wieczór to jedyne istotne pory dnia w wierszach Błoka, pogrzeb, trumna, śmierć to najczęstsze ich motywy. Posępną melodię tych czasów ujął on w swoim najbardziej osobistym dziele, niedokończonym poemacie *Odwet*, gdzie tło dla opowieści o „demonie” (symbolizującym buntowniczy indywidualizm schyłkowej epoki) stanowi historia Rosji i Europy przełomu XIX i XX wieku. Błok zmarł w 1921 roku, przeżywszy ledwie kilka ciężkich, jałowych lat w Rosji porewolucyjnej. Był w tym czasie już poważnie chory — świadomość nadchodzącej śmierci przeplatała się w nim z poczuciem, że jego czas, jako artysty już minął, bo nadeszła zupełnie nowa epoka¹⁷.

¹⁵ Więcej na temat symbolizmu i jego przedstawicieli zob. L. Bazyłow, *Historia nowożytnej kultury rosyjskiej*, Warszawa 1986, s. 543–550.

¹⁶ A. Błok, *Wiersze i poematy, wybór i słowo wstępne W. Kazaniecki*, Białystok 1987, s. 58.

¹⁷ W. Kazaniecki, *Słowo wstępne*, [w:] A. Błok, *Wiersze i poematy...*, s. 5–41.

Rzeczywiście ten twórczy, artystyczny klimat rosyjskiego renesansu załamał się wraz z tragedią roku 1917. I mimo że spodziewano się jej, podświadomie nawet oczekiwano, zastraszająca gwałtowność zmian sprawiła, że nawet najwybitniejszym umysłom tej epoki trudno było zrozumieć, co się tak naprawdę stało. Wasilij Rozanow, jeden z najoryginalniejszych filozofów XX wiecznego renesansu, napisał wówczas swoje najwybitniejsze dzieło, „Apokalipsa naszych czasów”, będące zapisem dzień po dniu życia w pierwszych miesiącach po rewolucji, z prawdziwą goryczą i cynizmem ukazujące bankructwo chrześcijaństwa, które doprowadziło do takiej katastrofy. Według Rozanowa bolszewizm był karą za grzechy rosyjskiego narodu¹⁸. Sam Bierdiajew także uważał, że rewolucja jest zjawiskiem, za które odpowiedzialny jest cały naród rosyjski. Przewidywał ją od dawna, prognozując jednocześnie jej wampiryczny i nieludzki charakter. Choć, jak sam pisał, podczas rewolucji lutowej czuł się obcy i niepotrzebny, dokonał heroicznego czynu powstrzymując w płomiennym przemówieniu wojsko przed strzelaniem do tłumu, który demonstrował na ulicach Moskwy. Nawet oblężenie Moskwy przez bolszewików w październiku 1917 roku i wybuchające pod oknami pociski, nie oderwały go od pracy; zachowywał wówczas, według relacji Eugenii Rapp¹⁹, stoicki wręcz spokój, charakterystyczny dla ludzi o zahartowanym duchu.

Oprócz załamania duchowego, nowy system oznaczał też dla twórców renesansu głębokie zmiany w powszednim życiu. Komunizm, ze swej natury anty-inteligencki, nie znosił świątłych umysłów i oryginalnych twórców. Szczególną nienawiścią darzył filozofów, bowiem w jednolitym komunistycznym państwie mogła istnieć tylko jedna słuszna filozofia.

Rozpoczął się okres inwigilacji i prześladowań. Bierdiajew, z właściwą sobie odwagą, organizował u siebie w mieszkaniu spotkania dyskusyjne, gdzie przy herbacie brzozej i marchwiowych ciasteczkach oraz w przejmującym chłodzie, rozmawiano nad różnorodnymi problemami. Był to okres, kiedy Zachód jeszcze nie do końca rozumiał, co się w Rosji stało. W zagranicznych gazetach ukazywały się bardzo naiwne artykuły; jeden z nich wydrukowany we francuskim piśmie, wspominał o wolności słowa w rewolucyjnej Rosji, czego dowodem były co wtorkowe spotkania bogatej inteligencji u znanego myśliciela Bierdiajewa. Jako, że funkcjonował już wówczas zakaz wszelkich zebrań, artykuł ten mógł sprowadzić na filozofa nawet wyrok śmierci. W istocie Bierdiajew już w 1921 roku został pierwszy raz aresztowany i oskarżony o szpiegostwo. Interesujący jest wpis do protokołu czekisty, który go zatrzymał: „Bierdiajew oświadczył, że jest przeciwnikiem bolszewizmu, ponieważ jest chrześcijaninem”²⁰. Po przesłuchaniu przez samego Dzierżyńskiego i Kamieniewa, został zwolniony, ale już rok później, po kolejnym

¹⁸ L. Kiejzik, *Idea rosyjska w pismach myślicieli rosyjskich XIX i XX wieku*, [w:] *Emigracja rosyjska...*, s. 32.

¹⁹ Siostra Lidii Bierdiajewowej, żony Mikołaja Bierdiajewa.

²⁰ Cyt. za: M. Szulakiewicz, *Mikołaj Bierdiajew jako krytyk filozofii transcendentalnej*, [w:] *Emigracja rosyjska...*, s. 112–113.

aresztowaniu, otrzymał nakaz opuszczenia radzieckiej Rosji pod groźbą rozstrzelania. Opuszczał Rosję ze smutkiem, nie spodziewając się, że już nigdy do niej nie powróci. Rozpoczęła się nowa rzeczywistość: dla Rosji i tych co w niej pozostali — przerażający komunizm, dla rzesz pisarzy, filozofów, artystów — emigracja.

Bierdiajew udał się najpierw do Berlina, gdzie brał udział w powołaniu Rosyjskiego Instytutu Naukowego i Rosyjskiej Akademii Religijno-Filozoficznej, a w 1924 roku do Paryża. Tam też przeniesiono Akademię i uruchomiono jej organ prasowy — *Put*. Bierdiajew dość szybko zaklimatyzował się na Zachodzie, czuł się zresztą człowiekiem kultury zachodniej, który przyjechał podzielić się „rosyjskimi myślami” — eschatologicznym poczuciem losów historii, myślami zrodzonymi z doświadczenia rewolucji i komunizmu, świadomością kryzysu historycznego chrześcijaństwa, rosyjską krytyką racjonalizmu i wieloma innym. Żona Bierdiajewa w swoich pamiętnikach przytoczyła jego słowa, które poniekąd tłumaczą stosunek filozofa do Zachodu: „Kiedy Rosjanin powie «to filozofia», oznacza to dla niego coś niepoważnego, co nie ma szczególnego znaczenia. Oto, dlaczego tak trudno jest mi się kontaktować z Rosjanami i tak łatwo z cudzoziemcami. Cudzoziemcy cenią intelekt i stawiają go ponad emocjami”²¹.

Paryż był wówczas dla rosyjskiej inteligencji, wydalonej z własnej ojczyzny, centrum kulturalnym i duchowym. Tutaj, w 1922 roku znalazł się Sergiusz Bułgakow i tu właśnie napisał obie swoje trylogie, wielką i małą, w tym piękną opowieść o aniołach, pt. *Drabina Jakubowa*. Jeszcze w 1919 roku do Paryża przybył Lew Szestow, obdarzony bodaj największym talentem literackim filozof nurtu renesansu religijnego. Przyjeżdżali myśliciele, poeci, pisarze. Przez chwilę we Francji przebywał Leonid Andriejew, autor *Dziennika Szatana*, jednak ostatecznie, powodowany tęsknotą zamieszkał w Finlandii, zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od granicy rosyjskiej. W Paryżu przez długi czas żył i tworzył Marc Chagall, wydalony z Rosji z powodu żydowskiego pochodzenia i tematyki swoich prac, które ku irytacji władz nie gloryfikowały heroizmu czynu sowieckiego. Przez kilka lat we francuskiej stolicy przebywał także jeden z najwybitniejszych kompozytorów rosyjskich, twórca baletu „Święto wiosny” — Igor Strawiński, a międzynarodowa publiczność na deskach *Théâtre Mogador* zachwycała się *Ballets Russes*, „Rosyjskimi Baletami” genialnego Siergieja Diagilewa²². Rosyjska muzyka i balet stały się

²¹ Cyt. za: L. Bierdiajew, *Zawód: żona filozofa*, Kęty 2004, s. 13. Wspomnienia Lidii Bierdiajewowej są bezcennym uzupełnieniem autobiografii jej męża — prowadziła je w latach 1934–1945, opisując na tle wydarzeń politycznych swoje codzienne życie z *Ni*, jak go zdrobniale nazywała, relacjonując postępy nad jego pracą twórczą, którą nieustannie prowadził, mimo doskwierających im obojgu trudnych warunków bytowych i zwierając się z głębokiego uczucia, jakie ich łączyło.

²² Był to zespół baletowy, powołany do życia przez Diagilewa w 1909 roku i złożony z największych gwiazd rosyjskiej sceny muzycznej. Diagilew współpracował z najlepszymi kompozytorami, scenarzystami i choreografami a jego *Balety* przez cały okres swojego istnienia (czyli do śmierci Diagilewa w 1929 roku) odnosiły ogromne sukcesy na całym świecie, por. L. Bazyłow, *Historia...*, s. 712–714.

wówczas bardzo modne, a wpływ, jaki wywarły na charakter europejskiej sztuki w pierwszej połowie XX wieku jest nie do przecenienia²³.

Większość najznakomitszych postaci rosyjskiego renesansu kulturowego znalazła się na emigracji. Ci, którzy pozostali w Rosji, przeżywali ciężkie chwile. Atmosferę tych czasów odzwierciedla porażający autentyzmem i przepełniony żalem fragment poematu *Requiem* Anny Achmatowej²⁴ z listopada 1935 roku:

*To było, gdy uśmiechał się jedynie
Ten, co umarł, ze spokoju rad.
Jak zbędny wisior chybotął się w zimie
Obok swych więzień Leningrad.
Oszalałe od męki konania,
szły skazańców pułki dzień cały,
I krótką piosenkę rozstania
Parowozów gwizdki śpiewały.
Gwiazdy śmierci stały nad nami,
Ruś niewinna wyla się na bruku
Pod zakrwawionymi butami
I oponami „czarnych kruków”²⁵.*

Wielu ginęło w łagrach, jak choćby Osip Mandelsztam, poeta żydowskiego pochodzenia, najbardziej znany, obok Achmatowej, przedstawiciel akmeizmu²⁶. Na zesłaniu przebywał na osobisty rozkaz Stalina, z powodu kontrowersyjnego wiersza, przedstawiającego *górala kremłowskiego* i jego zwyrodniałe otoczenie. Mandelsztam nie przeżył zsyłki, pokonała go sowiecka rzeczywistość, do której usiłował się wpasować, w desperacji pisząc nawet *Ode do Stalina*. Nie zmieniło to jego losu. Spuścizna Mandelsztama przetrwała, dzięki ofiarności jego żony Nadieżdy, która przez kilkadziesiąt lat ukrywała ją przed komunistami. Przykład ten pokazuje brutalną rzeczywistość radzieckiej Rosji, krwiożerczą wobec wszelkich przejawów twórczej myśli.

²³ Więcej na temat tej szczególnej epoki w dziejach rosyjskiej muzyki zob. K. Meyer, Dymitr Szostakowicz i jego czasy, Warszawa 1999, passim.

²⁴ Bodaj najwybitniejsza poetka rosyjska, nazywana duszą rosyjskiego Srebrnego Wieku (przez Żdanowa natomiast „skrzyżowaniem prostytutki z zakonnicej”). Żyła w latach 1889–1966. Początkowo tworzyła w nurcie akmeizmu. Po rewolucji bolszewickiej z trudem tolerowana przez władze, miała wielkie trudności z publikacją swoich utworów. Napisała ich wiele, o bardzo różnorodnej tematyce: od subtelnych liryków, poprzez uniwersalne poematy (*Requiem*), aż po prace historyczne o Puszkynie.

²⁵ Akme znaczy szczyt. Gumilow, Achmatowa, Mandelsztam w przekładach Leopolda Lewina, Warszawa 1986, s. 294–297.

²⁶ Przedstawiciele akmeizmu sprzeciwiali się mglistości symbolizmu i postulowali odejście od wieloznaczności w poezji na rzecz jasności i harmonii w ukazywaniu świata, zob. L. Bazyłow, Historia..., s. 550.

W środowiskach emigranckich paradoksalnie cieszą się wolnością. Cieszył się Bierdiajew, dla którego wyjazd z Rosji był ciosem, ale możliwość nieskrępowanej pracy twórczej — błogosławieństwem i w pewnym sensie rekompensatą. W 1936 roku napisał *Nowe Średniowiecze*, dzieło będące syntezą i najpełniejszym wyłożeniem jego poglądów historyzoficznych. Wydaje się, jakby była to dość dramatyczna próba zrozumienia przyczyn rewolucji bolszewickiej i odkrycia tego, co ma być po niej. Bierdiajew przede wszystkim wskazuje na cykliczność epok i pewną powtarzalność historii. Po starożytności nastąpiło średniowiecze, epoka barbarzyństwa i naukowego wstecznictwa, ale także epoka mistyki i rozwiniętej duchowości. Obala mit „mroku średniowiecza”, jako okresu zupełnego upadku kultury. „Średniowiecze nie jest epoką mroku, ale epoką nocną”²⁷, pisze, a noc wcale nie jest gorsza od dnia, jest po prostu inna. W średniowieczu człowiek żył skierowany zawsze ku niebu, ku wieczności i doskonałości. To dało mu siły, aby w renesansie dokonać twórczej eksplozji i kulturalnego odrodzenia. Jednakże humanizm, który postawił człowieka w centrum świata i poznania, nie mógł trwać wiecznie. Im bardziej ludzkość oddalała się od Boga, uważając się za samowystarczalną, w tym większy kryzys wchodziła cywilizacja. Początek XX wieku to apogeum owego kryzysu. Człowiek staje na progu nowej epoki, ale jest wyczerpany i duchowo wyjałowiony. Nauka nie odpowiedziała na wszystkie jego wątpliwości, humanizm nie dotrzymał swoich obietnic. Człowiek zdał sobie sprawę z tego, że w obliczu świata stoi zupełnie samotny i zaczął gorączkowo poszukiwać religii. Znalazł ją w komunizmie, który jednak jest religią fałszywą, bo nie buduje Królestwa Bożego, ale Królestwo Antychrysta. Jedynym środkiem do przewyciężenia komunizmu jest odnowa duchowa ludzkości, w pierwszej kolejności narodu rosyjskiego, który sam siebie doprowadził do katastrofy. Komunizm nie jest zjawiskiem trwałym, ludzkość wchodzi bowiem w nową epokę, ponownie w epokę nocną, uduchowioną, w nowe średniowiecze.

W tej swoistej ciszy przed burzą, jaką stanowiły ostatnie dziesięciolecia „długiego XIX wieku”, Rosja zadziwiła świat ogromem swoich możliwości kulturalnych. Była to twórczość wyrosła na gruncie tradycji rosyjskich, ale odpowiadająca też najwyższemu europejskiemu standardom i stanowiła istotny składnik całego europejskiego życia kulturalnego²⁸. Szczególną rolę w rosyjskim renesansie odegrali filozofowie, których dorobek bez wątplenia kiedyś uzyskał status ponadczasowego²⁹. Niejednokrotnie byli oni zaangażowani w aktualną sytuację polityczną, a ich dzieła stały się „zapisem tragedii XX wieku”. Podjęli ogromną pracę intelektualną w celu zrozumienia, jak pisze Sławomir Mazurek, „posępnej epoki, której byli świadka-

²⁷ M. Bierdiajew, *Nowe Średniowiecze...*, s. 127.

²⁸ O głęboko odczuwalnej obecności rosyjskich artystów w życiu kulturalnym Europy i przemożnym wpływie rosyjskiej sztuki na zachodnioeuropejskie prądy artystyczne pisał K. Meyer, *Dymitr Szostakowicz...*, s. 50–52.

²⁹ Jeśli słowo „ponadczasowy” jest zbyt mocne na dzień dzisiejszy, to wynika to li tylko z braku odpowiedniego dystansu historycznego, por. S. Mazurek, *Rosyjski renesans...*, s. 9–10.

mi³⁰ „Bierdiajew we wstępie do swojej *Autobiografii...* stwierdził z goryczą: „Przyszło mi żyć w epoce katastroficznej nie tylko dla mojej ojczyzny, ale także dla całego świata [...] Przeżyłem trzy wojny, z czego dwie mogą być nazwane światowymi, dwie rewolucje w Rosji, małą i wielką, przeżyłem duchowy renesans początków XX wieku, a potem rosyjski komunizm [...] Dla filozofa było to zbyt wiele wydarzeń: cztery razy siedziałem w więzieniu, dwa razy za starego reżymu i dwa razy za nowego reżymu, byłem na trzy lata zesłany na Północ [...], zostałem wypędzony ze swojej ojczyzny i najprawdopodobniej zakończę życie na wygnaniu”³¹.

Bierdiajew zmarł 23 marca 1948 w Clamart we Francji i rzeczywiście nigdy już nie powrócił do macierzy, choć tęsknota za nią prześladowała go całe życie. Była ona zresztą właściwa wszystkim wygnanym twórcom, którzy, choć często swe najwybitniejsze dzieła tworzyli na emigracji, odczuwali głęboką nostalgię za utraconą ojczyzną. I nie chodziło bynajmniej o odległość, o to, że oni żyli tu, a Rosja pozostała gdzieś daleko — Rosji, za którą oni tęsknili, już nie było.

Изложение (abstrakt)

Перелом XIX и XX веков это период неслыханного расцвета европейской культуры. Эпоха была определена как: *Belle Epoque*, эпоха спокойствия, прогресса и благосостояния. Также Россия пережила в эту пору свой культурный ренессанс, а творчество российских артистов, композиторов, писателей, философов, подошло на грунте родных традиций, но соответствовало европейским стандартам, было справедливо восхищающие во всей Европе.

Автор решил представить различные аспекты русского культурного ренессанса на фоне биографии одного из величайших философов этого периода — Николая Бердяева. Николай родился в 1874 году, недалеко от Киева, в аристократической семье, как его ровесники, начинал от марксизма, но разочарованный его тезисами, прошёл на религиозную философию, и стал преемником мысли Фёдора Достоевского, Владзимежа Соловьёва ли Николая Фёдорова. Это был, как вспоминал Бердяев, красивый период творческого упоения, хотя испорченный неопределённым беспокойством перед тем, что наступит в предстоящем столетии. Это настроение отдаёт дэкадэнцкое творчество российских символистов, таких, как Александр Блок

Вместе с началом большевистской революции, ренессанс в России был уничтожен, а его представителей принуждено к эмиграции. Убежищем для большинства из них, также Бердяева, стал Париж. Это в Париже проходил Марц Шагал (преследованный в России ввиду еврейского происхождения),

³⁰ S. Mazurek, *Rosyjski renesans...*, s. 9.

³¹ M. Bierdiajew, *Autobiografia...*, s. 5.

Сергей Дягилев выставлял Российские Балеты. Здесь также жил Игорь Стравинский и много других отличных российских артистов и философов.

Те, которые остались в России, неоднократно были преследованы; эмиграция обозначила творческую свободу, но также тоску по родине. Бердяев никогда не вернулся в Россию. Он умер во Франции в 1948 году.

Agata Muszyńska — studentka IV roku studiów stacjonarnych na kierunku historia (specjalizacje: archiwalna i nauczycielska), członek zarządu Studenckiego Koła Naukowego Historyków UŚ. Zainteresowania badawcze: Śląsk w XIII wieku, historia rządów opiekuńczych kobiet w średniowiecznej Polsce, dyplomatyka i sfragistyka wieków średnich, historia Francji (okres Wielkiej Rewolucji Francuskiej), kultura i filozofia rosyjska XIX wieku.

Kontakt: agata.muszynska@interia.eu